



krótko

Pod kościołami

DIECEZJA. Wolontariusze Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zbierali datki pod kościołami. Obok wielu miejsc, które nagłaśniały media, przykościelne place były terenem, gdzie wierni wychodzący po zakończonych Mszach św. składali datki na Orkiestrę, wspomagając dzieci dotknięte chorobami nowotworowymi.

Tydzień Jagielloński

ŚWIĘTY KRZYŻ. Bp Henryk Tomasik objął patronat honorowy nad obchodami 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Uroczystości rozpocznie Tydzień Jagielloński, w ramach którego odbędzie się V Jarmark Świętokrzyski. Obchody zaplanowano na maj 2010 r. Centralnym punktem imprezy będzie rekonstrukcja pielgrzymki Władysława Jagiełły na Święty Krzyż. Obok naszego ordynariusza patronat nad obchodami objęli biskupi Krzysztof Nitkiewicz z Sandomierza i Kazimierz Ryczan z Kielc oraz prowincjał Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej o. Ryszard Szmydki.

Jasełka

RADOM. Młodzież z radomskich parafii pw. św. Brata Alberta i Świętej Rodziny zapraszają na jasełka. 17 stycznia o 17.00 zagrają w kościele pw. MB Miłosierdzia (ul. Miła), a 24 stycznia na diecezjalnym spotkaniu AK, które w gmachu WSD rozpocznie się o 14.00.

Turniej szachowy na rzecz misji

Jak się radzi VIP-om?



W rozgrywce bp. Henrykowi doradzała Agnieszka Kądziała, a prezydentowi Radomia Miłena Barszcz

– To miłe uczucie, choć nie obyło się bez stresu – mówią Miłena i Agnieszka. Obie **doradzały biskupowi i prezydentowi** w czasie turnieju szachowego.

W radomskiej kurii biskupiej rozegrany został siódmy turniej szachowy, z którego dochód wspomóże misjonarzy. – Tym razem postanowiliśmy wesprzeć kapłana z naszej diecezji ks. Jarosława Wasilewskiego i Andrzeja Adamusa, świeckiego misjonarza, który pochodzi z Radomia

– mówi organizator turnieju ks. Bernard Kasprzycki.

Kurialne korytarze wypełniły stoliki z zegarami i szachownicami. Grali dorośli i całkiem młodzi zawodnicy. Najmłodszym był czteroletni Czarek Kutkowski z radomskiego osiedla Gołębiów. Wielu graczy przyjechało z klubu szachowego z Makowca. Tam grę w szachy od kilku lat doskonalili Michał Łukasiewicz, uczeń IV klasy szkoły podstawowej. – Gra w szachy daje mi dużo satysfakcji. A co bardzo ważne, zauważyłem, że dzięki szachom poprawiają się także moje wyniki w nauce.

Turniejowi towarzyszył kiermasz. Można było kupić pamiątki wykonane w krajach misyjnych oraz wesprzeć misje, nabywając obojętne cegiełki. Chętnych nie brakowało.

– Taka figurka to cenna pamiątka, a jednocześnie przypomnienie, że mogą pomóc ludziom, którzy w Afryce głoszą Ewangelię – mówi pan Piotr.

– Naszym zadaniem jest troska o porządek i sprawny przebieg rozgrywek. Z seminarium przyjechało nas na turniej kilkunastu – wyjaśnia Piotr Przybysz, członek kleryckiego koła misyjnego, i dodaje, że trochę szkoda, bo w tym roku w turnieju nie zagrał żaden alumn.

Zwieńczeniem turnieju był szachowy pojedynek między bp. Henrykiem Tomasikiem i prezydentem Radomia Andrzejem Kosztowniakiem. Obu zawodników otoczyło grono uczestników turnieju. Gdy kończył się czas meczu, prezydent – zgodnie z regulaminem – poprosił o zakończenie partii. Był remis. Znowu wygrali misjonarze.

Ks. Zbigniew Niemirski

Pamiętają o swoich bohaterach



Brzozowe krzyże upamiętniające śmierć bohaterów z parafii Jarosławice poświęcił proboszcz ks. Antoni Koza

JAROSŁAWICE. W 110. rocznicę urodzin Teresy Grodzińskiej, z inicjatywy jej krewnych i młodzieży, w parku należącym niegdyś do rodziny Grodzińskich ks. kan. Antoni Koza poświęcił

brzozowe krzyże upamiętniające śmierć Teresy i innych mieszkańców parafii, którzy oddali swe życie w obronie ojczyzny. – Ta młoda sanitariuszka pochodząca ze szlacheckiej rodziny, urodzona w Jaszowicach, zostawiła ogromne dziedzictwo nie tylko mieszkańcom parafii, ale również naszej ojczyźnie. Została okrutnie zamordowana podczas wojny polsko-sowieckiej w 1920 roku. Mając zaledwie 20 lat, oddała swe życie za największe wartości, którymi się kierowała: Bóg – Honor – Ojczyzna. Pośmiertnie odznaczono ją Orderem Virtuti Militari. Obecni podczas uroczystości młodzi mówili, że krzyże widoczne z ich okien będą im przypominały, że mają żyć dla tych samych wartości co Teresa – mówi Katarzyna Małysa. **md**

Opłatek w Starostwie

OPOCZNO. W Starostwie Powiatowym odbyło się spotkanie opłatkowe, w którym uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Wśród nich byli samorządowcy, przedstawiciele firm i opoczyńskich instytucji. – Życzę Państwu dobrej współpracy, wzajemnego zrozumienia i wielkiej umiejętności troski o dobro wspólne, bo to jest zasadniczy wymiar działalności polityków, organizacji samorządowych i społecznych oraz władz – powiedział do zgromadzonych bp Henryk Tomasik. **mk**



Świąteczne życzenia składa ordynariuszowi starosta opoczyński Józef Róg

Mają swój sztandar



Sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej z Szałasów poświęcił bp Adam Odzimek

SZAŁAS. W kościele filialnym parafii Odrowążek w Szałasach odbyło się poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej. Mszy św. przewodniczył bp Adam Odzimek przy udziale ks. Jacka Kucharskiego oraz kapłanów z dekanatu czarneckiego. W uroczystości udział wzięli radni gminy Zagnańsk z jej wójtem Zbigniewem Zagdańskim. W podziękowaniu przedstawiciel strażaków z Szałasów wyraził wielką radość z faktu, że stają się wspólnotą, która niosąc ludziom pomoc, odtąd jednoczyć się będzie wokół sztandaru, na którym widnieje podobizna ich patrona św. Floriana. **dm**



Ks. dr Marek Adamczyk

Świątowe Dni Młodzieży, Lednica, spotkania Taizé jednoznacznie potwierdzają, że **wielu młodych szuka miejsc, w których wiara może być przeżywana i doświadczana wspólnie.** W duchowe biografie wielu osób na trwałe wpisały się przeżycia związane z radomskimi Apelami Młodych III Tysiąclecia, Kuźni, pielgrzymek czy Dni Młodzieży. Nie chodzi jedynie o płytkie emocje czy krótkotrwałą radość, często uczestnictwo w takich spotkaniach wprowadzało młode osoby na drogę duchowego rozwoju. Obok systematycznej formacji w pracy duszpasterskiej musi znaleźć się również czas na takie wydarzenia.

Wypowiedź diecezjalnego duszpasterza młodzieży dla „AVE Gościa Radomskiego”

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6

TELEFON (48) 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski
– dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Klerycy w Niemczech

SCHWERTE. Dzięki uprzejmości Instytutu Komende w Dortmundzie trzech kleryków z naszego seminarium: Konrad Wróbel, Wojciech Prawda i Józef Orzechowski (na zdjęciu) wzięło udział w międzynarodowym sympozjum, które odbyło się w Katolickiej Akademii Schwerte koło Dortmundu. – Każdy dzień naszego pobytu

tam przesycony był różnorodnymi wykładami i spotkaniami w mniejszych grupach. Był czas na solidną porcję informacji i rozmowy o mniej oficjalnych sprawach. Była to też okazja do ponownego spotkania z absolwentami Wakacyjnej Akademii w Dortmundzie – dzieli się swoimi wspomnieniami al. Wojciech Prawda. **mm**



WOJCIECH PRAWDA

Niosą pomoc

RADOM. Staraniem radomskich kawalerów maltańskich udało się sprowadzić do Polski ze Szwajcarii dary. Pomogą one wyposażać kuchnię, którą radomscy maltańscy urzędnicy na Starym Mieście wspólnie z Centrum Młodzieży „Arka”. Oprócz tego sprowadzono większą ilość

wyposażenia medycznego, które trafiło do radomskiej Caritas oraz do Domu Księży Seniorów. Były to łóżka szpitalne, negatoskopy, leżanki lekarskie, leżanki do rehabilitacji oraz meble biurowe. Doposażono także w tak potrzebne meble Centrum Młodzieży „Arka”. **md**



ROBERT WIRASZKA

Do Polski dzięki maltańczykom trafiły trzy tiry darów. W jednym z nich było wyposażenie kuchni powstającej w Centrum Młodzieży „Arka”

Spotkanie młodych



KS. MAREK PRUSZKOWSKI

Podczas Kuźni działająca przy parafii młodzież wystawiła jasełka

KOŃSKIE. W parafii MB Nieustającej Pomocy po raz kolejny młodzież uczestniczyła w Kuźni Młodych. Podczas homilii bp Henryk Tomasik mówił, że nasza wiara musi być prawdziwa. A prawdziwa wiara jest cicha, nie potrzebuje poklasku. Tak samo jak czynione przez nas dobro. Nie sztuką jest zrobić coś dla innych, sztuką jest zostać przy tym

niezauważonym i nie oczekiwać pochwał. Potem młodzież działająca przy parafii przedstawiła jasełka. – Bp Tomasik złożył nam życzenia i nawiązując do jasełek, życzył młodzieży dobrych kontaktów z rodzicami, rówieśnikami i wychowawcami, po czym rozdano opłatki i wszyscy się nimi dzielili – mówi ks. Marek Pruszkowski. **km**

Dla starszych i samotnych



MALGORZATA LODZI

Spotkanie zostało sfinansowane z funduszy Programu Integracji Społecznej

CHYBICE. W parafii św. Małgorzaty zorganizowano wigilijne spotkanie dla osób starszych i samotnych. Na zaproszenie proboszcza ks. Janusza Bachurskiego przybyło 38 osób. Nie zabrakło władz gminnych, z wójtem

Ignacym Gieradą na czele. Spotkanie uświetnił występ koledników z Gminnego Domu Kultury w Pawłowie. Był także wspólny śpiew, a proboszcz postarał się, aby każdy otrzymał gwiazdkowy upominek. **mk**

■ R E K L A M A ■

tel. 048 360 83 37
www.radioplus.com.pl

90.7 · 94 fm

Premiera widowiska „Czerwone trzewiczki”

Opatrzność w teatrze

Pokazali, że mają swoje pasje i marzenia. Oni sami jednak **najbardziej potrzebują naszej życzliwości.**

Przed ostatnim występem ćwiczyli pół roku. Są członkami Grupy Teatralnej Dzieci i Młodzieży z Zespołem Downa „Opatrzność”. Korzystając z gościnności radomskiego Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego, w jego sali baletowej mogli zaprezentować swoje umiejętności. Ale zanim to się stało, Anna Klińska-Majcher, prezes Stowarzyszenia „Jeden świat”, witając przybyłych gości, powiedziała: – Rodzice dziecka z zespołem Downa na początku mają wrazenie,



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Przygotowania do spektaklu trwały pół roku

że świat im się zawalił. Tymczasem dziecko rośnie i zauważają, że ma ono specyficzną inteligencję. Dziś wystąpią przed państwem ci, którzy życzliwości potrzebują najbardziej. Często nie zrozumiani przez innych,

chcą się zwierzać, ale my nie zawsze umiemy wsłuchiwać się w to, co do nas mówią. Wsłuchujcie się teraz, drodzy państwo, a każdy z nas ma szansę być uczestnikiem podróży do współczesnego Emaus.

Młodzi aktorzy, którym na scenie pomagały cztery wolontariuszki z radomskich szkół, nie bez tremy wypowiedzieli swoje kwestie. Specjalnie dla nich scenariusz przedstawienia „Czerwone trzewiczki” przygotowała Beata Sikora, zaś autorem scenografii była Małgorzata Gomuła. Trzeba przyznać, że wszyscy zasłużyli na gromkie brawa i takowych nie zabrakło. Wśród wielu gości był bp Henryk Tomasik. Słowa uznania skierował do opiekunów grupy teatralnej za ogromny wkład pracy związany z przygotowaniem przedstawienia. Młodym aktorom podziękował za przybliżenie ważnej prawdy, że należy być dobrym dla innych. – Jesteście wspaniali – dodał. Śmiało można powiedzieć, że wszyscy, którzy śledzili z widowni historię tytułowych czerwonych trzewiczków, podpisują się pod słowami naszego radomskiego biskupa. **kgm**

Spotkanie opłatkowe w Radomskim Towarzystwie Dobroczynności

Radosny wieczór

Dzieci wystawiły jasełka, dorośli przygotowali tradycyjne potrawy. Jak zgodnie mówią, taki wieczór potrzebny był im wszystkim.

Radomskie Towarzystwo Dobroczynności od wielu lat wspiera najuboższe rodziny wielodzietne. Oferuje im

pomoc żywnościową, rzeczową, psychologiczną, a także aktywizuje członków rodzin społecznie i zawodowo. – Pomoc, jaką do nich kierujemy, ma nie tylko charakter materialny, ale przede wszystkim zmierza do budowy trwałych wartości rodzinnych – mówi Aldona Metlerska,

wiceprzewodnicząca Rady Towarzystwa.

W okresie świąt Bożego Narodzenia członkowie Towarzystwa nie zapominają o swoich podopiecznych. Zorganizowali dla nich spotkanie opłatkowe, w którym uczestniczyli też bp Stefan Siczek, wiceprezydent Radomia Anna Kwiecień, przedstawiciele Rady Miasta, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz grono przyjaciół. Przewodnicząca Rady Towarzystwa Maria Kszczotek powitała przybyłych gości. Ksiądz biskup złożył wszystkim życzenia świąteczne. – Przeżyjmy uroczystie tę chwilę. Życzymy sobie, aby Pan Bóg był w naszym życiu – powiedział. Podkreślił też, że uradowany jest z faktu, iż widzi grono ludzi zadowolonych

i szczęśliwych, ludzi wspominających najważniejsze wydarzenie świata.

W świątecznej atmosferze wszyscy połamali się opłatkiem. Dzieci ze świetlicy wystawiły jasełka i przy akompaniamencie gitary śpiewały kolędy.

Stół wigilijny był obficie zastawiony. Tradycyjne potrawy wigilijne przygotowali członkowie Towarzystwa oraz rodziny, którym niosą pomoc. – Smakowite zapachy zachęcały do próbowania pierogów, sałatek, ryb i innych tradycyjnych dań oraz różnorodnych ciast. Dzieci zostały obdarowane słodyczkami. W rodzinnym nastroju wszyscy świętowali tę podniosłą chwilę. To był bardzo radosny i przyjemny wieczór, który potrzebny był wszystkim osobom związanym z Radomskim Towarzystwem Dobroczynności: podopiecznym, rodzinom, dzieciom, członkom i zaproszonym gościom – mówi pani Aldona. **mkk**



Dzieci ze świetlicy wystawią jasełka, a potem wspólnie zasiądą do suto zastawionych stołów



KS. ZBIGNIEW NIEMIEC

Grand prix festiwalu zdobył w tym roku chór Campanella

Międzydiecezjalny Festiwal Kolęd i Pastorałek

Finał z Arką Noego

Chcą propagować śpiewanie kolęd, i to im się udaje.

Z roku na rok zainteresowanie festiwalem rośnie.

Sala radomskiego Ośrodka Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” była wypełniona po brzegi. To tu odbył się finał VIII Międzydiecezjalnego Festiwalu Kolęd i Pastorałek. Jego organizatorem obok „Resursy” była Diecezjalna Komisja ds. Śpiewu i Muzyki Kościelnej. Festiwal, zdaniem organizatorów, ma propagować polską tradycję wspólnego śpiewania kolęd oraz przygotować dzieci i młodzież do aktywnego uczestnictwa w kulturze.

Zanim na scenie „Resursy” kolędy i pastorałki zaśpiewali laureaci, musieli oni stanąć do rywalizacji w eliminacjach regionalnych, które odbywały się w dziewięciu ośrodkach znajdujących się na terenie naszej diecezji. A tu konkurencja była duża, bo zaproszono do nich mieszkańców archidiecezji warszawskiej, łódzkiej i lubelskiej oraz diecezji radomskiej, kieleckiej i sandomierskiej. W eliminacjach udział wzięło ponad tysiąc osób. Jury do finału wybrało pięćdziesięciu dwóch wykonawców. Wśród nich byli soliści, chóry i zespoły.

Przesłuchania finałowe trwały dwa dni. Jurorom, którym przewodniczył ks. Wojciech

Szary, trudno było wyłonić finalistów, bo, jak podkreślali, poziom tego festiwalu z roku na rok rośnie. Po burzliwej naradzie grand prix otrzymał chór Campanella z II LO im. Marii Konopnickiej w Radomiu. W tym roku przyznano też specjalną nagrodę za najlepsze wykonanie kolędy staropolskiej. Otrzymała ją zespół Moderato z PSP nr 33 w Radomiu.

Podczas ubiegłorocznych finałów na scenie „Resursy” obecny był jeden z organizatorów i pomysłodawców festiwalu ks. Dariusz Sałek. W tym roku ze względów zdrowotnych nie mógł w nim uczestniczyć. Prowadzący imprezę Beata Falińska i Rafał Dziewięcki połączyli się z ks. Dariuszem telefonicznie. – Pozdrawiam wszystkich uczestników festiwalu, gratuluję jego zwycięzcom. Dziękuję wszystkim za udział. Zarówno uczestnikom, organizatorom, jak również władzom miast i gmin, które włączają się co roku w organizację tego festiwalu i oczywiście naszym darczyńcom – powiedział ks. Sałek.

Potem przyszedł czas na koncert laureatów. Kolędy i pastorałki zaśpiewali Wojciech Kowalczyk, Kacper Sadowski, Aleksandra Kaca, Aleksandra Jeżak oraz chóry Jezusowe Promyki i Campanella. Na zakończenie wystąpiła Arka Noego, która rozbawiła i rozśpiewała publiczność, szczególnie tę najmłodszą.

Marta Deka

zapowiedzi

Imieniny ordynariusza

19 stycznia o 18.00 w radomskiej katedrze będzie sprawowana Msza św. z okazji imienin bp. Henryka Tomasika.

Apel Młodych

22 stycznia o godz. 19.00 w radomskiej katedrze odbędzie się Apel Młodych. Motywem przewodnim spotkania będzie życie z pasją i dziękczynienie za kapłanów. Do udziału w apelu młodzież wraz z duszpasterzami zaprasza bp Henryk Tomasik. – Życie religijne młodego pokolenia naszych diecezjan jest szczególnym przedmiotem mojej troski. Ukazywanie radości wspólnego przeżywania wiary, rozwój różnych form duszpasterstwa młodzieży jest ważnym wyzwaniem duszpasterskim. Chciałbym poznać młodzież naszej diecezji. Mam nadzieję, że na spotkaniu nie zabraknie przedstawicieli ruchów i stowarzyszeń, ministrantów i scholi działających w parafiach. Apel Młodych może być również środkiem ewangelizacji i dotarcia do tych, którzy do tej pory nie brali aktywnego udziału w życiu parafii. Jestem świadomy, że termin apelu wypada w trudnym czasie wizyty duszpasterskiej, tym bardziej będę wdzięczny za umożliwienie młodzieży udziału w spotkaniu.

Rekolekcje maturzystów

Wydział Katechetyczny Kurii Biskupiej w Radomiu organizuje dla tegorocznych maturzystów rekolekcje w Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym „Emaus” w Turnie koło Białobrzegów (**10–12 marca**) i Częstochowie (**10–13 marca**). Zgłoszenia przyjmowane są **do 20 stycznia**. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 483406238.

Modlitwa ekumeniczna

24 stycznia o 18.00 w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Radomiu (Fara) rozpocznie się ekumeniczna modlitwa z przedstawicielami innych wyznań chrześcijańskich obecnych na terenie naszej diecezji. Spotkanie, które odbędzie się z racji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, wpisuje się w obchody 650-lecia radomskiej Fary.

Opłatek AK

24 stycznia o 14.00 w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu (ul. Młyńska 23/25) odbędzie się opłatek Akcji Katolickiej.

Wystawa fotografii

Do 27 stycznia w radomskiej galerii kina Helios (ul. Poniatowskiego 6) można oglądać wystawę fotografii powarsztatowej TERAZ MY. Zorganizowały ją Koziennickie Centrum Kultury, Rekreacji i Sportu im. Bogusława Klimczuka oraz kino Helios w Radomiu.

Profesor i chórol

RADOM. Chór Politechniki Radomskiej obchodzi dziesięciolecie istnienia. Przez te lata zdobył wiele prestiżowych nagród zarówno w Polsce, jak i za granicą.

tekst

KRYSTYNA PIOTROWSKA

kpiotrowska@goscniedzielny.pl

Mieli świętować w listopadzie ubiegłego roku, ale jubileuszowe uroczystości zbiegły się w czasie z innym wydarzeniem – ingresem bp. Henryka Tomasika do radomskiej katedry. Dlatego sam jubileusz i sto pięćdziesiąty pierwszy publiczny występ w historii akademickiego chóru zostały przesunięte na 16 stycznia.

Pomysł rektora

Wszystko zaczęło się w 1999 roku. Ówczesny rektor Politechniki Radomskiej prof. Wincenty Lotko zaproponował profesorowi Ryszardowi Balmowskiemu zorganizowanie i prowadzenie akademickiego chóru. – Oczywiście zgodziłem się. To bardzo piękna sprawa mieć chór z prawdziwego zdarzenia, w którym śpiewają ludzie dorośli, po mutacji. Była końcówka września, dostałem trzy miesiące na zorganizowanie zespołu – wspomina Balmowski.

Na pierwsze spotkanie zgłosiło się dwadzieścia kilka osób w tym tylko dwóch chłopaków. Profesor musiał do tej grupy dokooptować kilka osób ze szkoły muzycznej, w której prowadził zajęcia. Nowy



Jako srebrni medalści na Festiwalu „Mundi Cantant” w Ołomuńcu, rok 2006

chór już w połowie grudnia śpiewał kolędy na cztery głosy, co prawda, jak wyjaśnia profesor, w łatwym opracowaniu i jeszcze bez ustawienia głosu.

Na pierwszych próbach spotykali się w sali wychowania fizycznego, potem przenieśli się do budynku przy ul. Malczewskiego. Dziś mogą pochwalić się własną odpowiednio przygotowaną salą, gdzie mają zapewnione prawie studyjne warunki. Swój pierwszy sukces chór odniósł w 2001 roku na Ogólnopolskim Festiwalu Chóralnym „Cantio Lodiensis” w Łodzi. Zajęli drugie miejsce. Pierwszego nikomu nie przyznano. W Łodzi jeszcze dwukrotnie stawali na podium w 2002 i 2003 roku. Odnosili kolejne sukcesy na VIII Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Religijnej „Cantate Deo” w Rzeszowie, XXXIV Międzynarodowym Festiwalu Chórów Święto Pieśni (Czechy), festiwalu „Musica

Religiosa” (Czechy). Śpiewacy koncertowali w ramach współpracy z Fundacją im. Mikołaja z Radomia i na zaproszenie Fundacji Ars Antuqa Radomiensis. Chór uczestniczy w prestiżowych wydarzeniach na uczelni i na forum miasta, współpracuje z lokalną telewizją, zapewnia oprawę muzyczną Mszy św. W swoim repertuarze ma utwory religijne i świeckie od średniowiecza do współczesności. Pięć lat temu wydał swoją pierwszą płytę. – Jesteśmy na takim poziomie, że w czasie wszystkich konkursów zajmujemy miejsce na podium. Zawsze drugie albo trzecie, nigdy nie zajęliśmy pierwszego – dodaje profesor.

Solidna kadra

Za tymi sukcesami stoi ogromny wkład pracy zarówno samych chórzystów, jak i osób z nimi współpracujących. Oczywiście najważniejszą osobą dla chóru jest

dyrygent i kierownik artystyczny, Ryszard Balmowski. Absolwent Wydziału Teorii, Kompozycji i Dyrygentury oraz Wydziału Wychowania Muzycznego Państwowej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, kształcił się u profesora chóralistyki Stefana Stuligrosza. Przez 34 lata pracował jako nauczyciel chóru i przedmiotów teoretycznych w Szkole Muzycznej II Stopnia (obecnie Zespół Szkół Muzycznych) im. Oskara Kolberga w Radomiu. Oczywiście nie jest to jedyna placówka, w której profesor miał zajęcia. Po latach owocnej pracy może pochwalić się wieloma wyróżnieniami i odznaczeniami za osiągnięcia artystyczne i pedagogiczne. W 2002 roku został ekspertem Ministra Kultury i Sztuki w dziedzinie muzyki. Profesor Balmowski po dwóch latach kierowania akademickim chórem zaprosił do współpracy Zofię Janekowską, zawodową śpiewaczkę

udy

oper krakowskiej i łódzkiej, która w radomskiej szkole muzycznej prowadzi klasę śpiewu solowego. Pracując z chórzystami, zajmuje się ich przygotowaniem wokalnemu i prowadzi zajęcia z emisji głosu. Do kadry od ponad trzech lat należy też Andrzej Kisiel, absolwent Wydziału Wychowania Muzycznego Akademii Muzycznej w Warszawie. Współpracując z akademickim chórem, pełni w nim funkcję asystenta dyrygenta i zajmuje się sprawami technicznymi.

Tytan pracy

Osoby, które chcą śpiewać w chórze, nie muszą mieć żadnego przygotowania muzycznego ani wokalnego. Liczebność chórzystów zmieniała się przez lata. Bywało, że przychodziło nawet siedemdziesiąt osób. Obecnie jest ich trzydzieści pięć. – Mamy bardzo dużą rotację chórzystów. Zwiększyła się jeszcze, gdy zlikwidowano studia magisterskie pięcioletnie. Student po zrobieniu licencjatu często z naszej uczelni odchodzi i wyjeżdża do innej miejscowości. Jeśli jest z Radomia, może dalej przychodzić na zajęcia i na szczęście są takie osoby – mówi profesor. Ale przyjaźnie i kontakty, które zawiązały się pomiędzy chórzystami, trwają i mają się zupełnie dobrze. A sam jubileusz jest okazją do spotkania w większym gronie. W przywoływaniu wspomnień z pewnością bardzo pomocny będzie album wydany specjalnie z okazji dziesięciolecia akademickiego chóru.

Znalazły się w nim nazwiska wszystkich chórzystów, historia chóru i najważniejsze wydarzenia. Są i anegdoty, które napisało samo życie. Jedna z nich opowiada o koledze Jerzym M. (nazwisko znane chórzystom). Wcześniej rano miał miejsce wyjazd do Łodzi na festiwal chórów. Kolega Jerzy M. zasnął. Autobus odjechał. Nadszedł występ, odśpiewano to, co trzeba i wszyscy zeszli do garderoby. Wtedy wpadł Jerzy M. i radośnie oznajmił: – Już jestem!

Wśród refleksji i spisanych w albumie wspomnień są te należące

do Joanny Nowak (Cieślik). Była w grupie osób, które dziesięć lat temu jako pierwsze zgłosiły się na apel profesora. Napisała: „Przygoda z chórem z czasem stała się nie tylko przyjemnością, ale również ciężką pracą, wymagającą wiele cierpliwości i wytrwałości. Opłacało się podjąć ten trud, by móc później zobaczyć jego efekty w postaci profesjonalnie przygotowanych występów, niekiedy uwieńczonych nagrodami”.

Album jest bardzo bogato ilustrowany zdjęciami z koncertów i z wakacyjnych wyjazdów. I tym wakacyjnym, dwutygodniowym wyjazdem w tym miejscu należy poświęcić kawałek tekstu. – To nie wypoczynek, ale warsztaty muzyczne. Ich głównym celem jest opracowanie repertuaru – opowiada profesor. – Repertuar z koncertu galowego opracowywaliśmy w minione wakacje. Pracowaliśmy codziennie oprócz niedziel, chociaż tego dnia chór śpiewał w czasie Mszy św.

Na potwierdzenie tych słów Łukasz Zaborowski, związany z chórem od dziesięciu lat, tak mówi o obozach i o samym profesorze: – Profesor jest tytanem pracy. Twierdzi, że kiedy pracuje, to odpoczywa. I chyba rzeczywiście tak jest. Każdy z nas wyjeżdża na taki obóz ze swoimi oczekiwaniami, żeby na przykład wypocząć. Profesor też chce wypocząć, dlatego pracujemy, kiedy tylko jest wolna chwila, prawie cały czas.

Chórzycy z własnej inicjatywy w wolnych chwilach też śpiewają. Również repertuar chórówy.

Jak to dzieje, że młodzi ludzie, którzy tak dużo muszą pracować nad swoim głosem, robią to chętnie? Zapewne najważniejsza jest radość śpiewania, obcowania z muzyką i ludźmi o podobnych zainteresowaniach. Jest to również zasługa samego profesora, człowieka, który cokolwiek robi, robi to z pasją i zaangażowaniem, dążąc do doskonałości. A zwracając się pieszczotliwie do swoich podopiecznych, używa nader oryginalnych określeń jak: chóruludy, żabidełka czy też smoki niedobrzuchy. No i to jest chyba odpowiedź na postawione wcześniej pytanie.

O Akademickim Chórze Politechniki Radomskiej można przeczytać więcej na stronie www.chor.pr.radom.pl



Profesor Ryszard Balmowski



Ostatnie próby przed jubileuszowym koncertem



Przed występem w Ołomuńcu



Pamiętkowa fotografia uczestników rekolekcji po Mszy św. sprawowanej przez bp. Henryka Tomasika

Choć uczestnicy po trosze wczuwali się w role alumnów, prowadzący rekolekcje nie chcieli przeprowadzać werbunku. Przyświecała im **idea pomocy w odczytaniu drogi powołania.**

Po raz kolejny pojawiło się zaskoczenie. Gdy zewsząd w naszym kraju docierają głosy o spadku powołań, w radomskim seminarium znów niemal stu chłopców wzięło udział w czterodniowych rekolekcjach zamkniętych. Przyjechali z całej diecezji.

– Cel rekolekcji to przede wszystkim pomoc w rozpoznaniu drogi swojego powołania. Nie robimy werbunku do seminarium – mówi ze śmiechem ks. Paweł Gogacz, wychowawca w Wyższym Seminarium Duchownym i zarazem organizator rekolekcji. – Z drugiej strony jesteśmy świadomi, że wielu z uczestników myślało o wstąpieniu do seminarium. Przyjechali, by swe zamiary skonfrontować z samym gmachem seminarium. Przyjechali, by zobaczyć jak tu jest. Nasze zadanie to towarzyszenie tym przemysłeniom i pozostawienie przestrzeni dla wolnej decyzji – dodaje.

Tegoroczny maturzysta Maciej Starzyński uczestniczył w rekolekcjach po raz trzeci. – Po raz pierwszy o takich rekolekcjach dowiedziałem się od ks. Tomasza Błasińskiego. Wzięłem w nich udział i tak to się zaczęło. W tym roku szczególną zachętą do osobistej refleksji była dla mnie konferencja diakona Pawła Nowaka. Mówił o modlitwie. Pokazywał różne sposoby modlitwy. Te słowa

ZDJEŃCA KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



Do fotografii kapłanów należało dodać prawdziwe podpisy
POWYŻEJ: Ostatnie szczegóły gry terenowej omawiają ks. Paweł Gogacz i al. Marcin Gregiel

będą cennymi drogowskazami w moim życiu – mówi.

– Do Pana Boga nie prowadzi jakaś jedna określona droga. Do Niego prowadzą różne ścieżki. My musimy wybrać tę jedną, odpowiednią. Tę myśl, która pojawiła się w czasie pracy w grupach, wywożę z tych rekolekcji – mówi Damian Fołtyn, podobnie jak Maciej Starzyński, tegoroczny maturzysta. – O rekolekcjach dowiedziałem się z internetu. Za te dni dziękuję organizatorom. To był

czas refleksji i pomocy w podejmowaniu ważnych decyzji, które są przed nami – dodaje.

Rekolekcyjne dni rozpoczęły poranne modlitwy. A potem w programie były konferencje, spotkania w grupach, projekcje filmowe i sporo czasu na indywidualną modlitwę. Kulminacyjnymi momentami każdego z dni rekolekcji były Msze św. Sprawowali je biskupi Henryk Tomasik, Stefan Siczek i rektor WSD ks. Jarosław Wojtkun. Konferencje

Rekolekcje powołańcze w radomskim seminarium

Obrazy męczenników



Wskazówki znajdowano także na bramkach seminaryjnego boiska

głosili ojcowie duchowni ks. Maciej Korczyński i Grzegorz Tęcza oraz diakoni Paweł Nowak i Mariusz Chamerski.

Wyjątkowym momentem rekolekcji była gra terenowa „Świadkowie Chrystusa”. Wyreżyserował ją alumn Marcin Gregiel. Mróz tego wieczoru był tęgi, ale atmosfera gorąca. Uczestnicy podzieleni na grupy na seminaryjnym wirydarzu, boisku i placu szukali wskazówek, rozwiązywali zadania i poznawali świętych kapłanów pochodzących z naszej diecezji.

Gdy zebrali wszystkie informacje, w Auli Jana Pawła II opowiadali o tych, za którymi gonili w mroku. Dzielili się wiedzą o tym, czym ci kapłani mogą imponować także dziś. W czym mogą być wzorami dla młodych początku XXI w.

Ks. Zbigniew Niemirski